

Jubileusz dwudziestopięciolecia pracy literackiej Henryka Sienkiewicza. Wybór korespondencji (część I)

ALEKSANDRA BŁASIŃSKA

ORCID: 0000-0001-7038-4175

(Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa)

W 1897 roku planowany był jubileusz dwudziestopięciolecia pracy literackiej Henryka Sienkiewicza¹. Ponieważ data pokrywała się z setną rocznicą urodzin Adama Mickiewicza, na prośbę autora *Trylogii* uroczystości zostały przeniesione na rok 1900. Pisarz, pochłonięty organizacją obchodów mickiewiczowskich: „zajmował się właściwie wszystkim; wyszukał rzeźbiarza – Cypriana Godebskiego, organizował wyjazdy po marmur do Carrary, prowadził zbiórkę pieniędzy, choć oficjalnie był tylko wiceprezesem komitetu”². Literatura stanowiła skuteczny oręż w walce o zachowanie tożsamości narodowej, dlatego w rzeczywistości porozbiorowej obchody jubileuszowe nabierały szczególnie ważnego, wręcz symbolicznego znaczenia. Eliza Orzeszkowa tego typu wydarzenia oceniała następująco:

» Te nasze jubileusze autorskie w Polsce mogą z daleka wydawać się niepotrzebnymi, lękam się nawet, że może trochę śmiesznymi. Ale ma to korzenie swoje w nieszczęściu naszym politycznym. [...] Jubileusze Kraszewskiego, Sienkiewicza, Konopnickiej i inne pomniejsze miały znaczenie przeważnie manifestacyjne³.

1 Sienkiewicz debiutował w 1869 r. recenzją teatralną, zaś jego pierwszy szkic powieściowy *Na marnie* ukazał się kilka miesięcy później. Jubileusz dwudziestu pięciu lat pracy twórczej pisarza powinien przypadać zatem w 1894 r.

2 *W sprawie pomnika Mickiewicza*, „Gazeta Polska”, z 9 marca 1897 r., nr 55, s. 2.

3 Eliza Orzeszkowa do Václava Kredby, list [z 20 kwietnia 1907 r., Grodno], Památník národního písemnictví v Pradze, sygn. 19 M 58, k. 1–2.

Uroczystości na cześć Sienkiewicza odbywały się niemal we wszystkich miastach dawnej Rzeczypospolitej. W październiku 1898 roku zorganizowano prywatne obchody jubileuszu ćwierćwiecza pracy w salonie doktora Karola Benniego w Warszawie, główne zaś urządzono 22 grudnia 1900 roku również w Warszawie⁴. Wtedy to jubilat za swą działalność pisarską otrzymał dar od narodu polskiego – akt własności majątku ziemskiego w Oblęgorku.

» Trudno mi wypowiedzieć słowami, jak dalece wzrusza mnie dzień dzisiejszy i wszystko, co mnie w nim spotyka. Ja, który z powodu prac moich dużo zajmowałem się przeszłością, z najgłębszym rozrzewnieniem przypominam sobie, że w dawnych czasach tak nagradzano wojowników zasłużonych na polach bitew⁵

– tak dziękował pisarz Polakom za docenienie jego pracy literackiej.

W podobnej atmosferze do Sienkiewicza napływała – jak można przypuszczać – ogromna ilość korespondencji z gratulacjami i życzeniami, a niekiedy utworami literackimi napisanymi specjalnie na tę okazję. W zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej pod sygnaturą 6998 IV znajduje się oprawiony w 1938 roku tom listów do Sienkiewicza, spośród których wybrano materiał jubileuszowy – zespół ten liczy 26 niepublikowanych dotąd listów z lat 1899–1901. Można tu wyróżnić bogate spektrum nadawców: artystów, redaktorów, historyków literatury, a także osoby anonimowe. Wśród nich znajdują się między innymi: Jan Styka, Julian Ochorowicz, Leon Jan Piniński czy Zygmunt Sarnecki. Ich relacje z jubilatem były bardzo różne, na przykład z Pinińskim łączyła go wieloletnia przyjaźń, kontakty ze Styką miały charakter zawodowy (malarz był ilustratorem utworów Sienkiewicza), Aleksander Krywult jako kolekcjoner i założyciel salonu sztuki skontaktował się z pisarzem okazjonalnie, w celu zorganizowania wystawy malarskiej, bliżej nieznaną Janina Adamska, podpisująca się jako „gorąca wielbicielka”, na cześć jubilata napisała patetyczny utwór *W zmierzchów godzinę*, a Klemens Podwysocki liczył, że w osobie tak zasłużonego twórcy jak Sienkiewicz znajdzie protektora.

Jedyną cechą łączącą te teksty był przybliżony czas ich powstania i okoliczność, na jaką zostały napisane – jubileusz sienkiewiczowski. Poniżej zamieszczono pierwszą część korespondencji składającą się z trzynastu listów. Jako kryterium wyboru

4 Przebieg uroczystości (pod wymownym tytułem *Święto Sienkiewicza*) relacjonował „Kurier Warszawski” (1900, nr 353, s. 15–17). Odbywały się one w niezwykle podniosłej, wręcz pompacyjnej atmosferze: „To Sienkiewicz wszedł na estradę. Do stóp ścieł mu się wiązanki kwiatów białych” (ibidem, s. 15) – opisywano jubileusz pisarza.

5 H. Sienkiewicz, *Przemówienie na własnym jubileuszu* [w sali ratuszowej w Warszawie, inc.: „Trudno mi wypowiedzieć słowami...”], „Kurier Warszawski” 1900, nr 353, s. 16.

zastosowano porządek chronologiczny: archiwalia obejmują okres od 8 października 1899 roku do około 22 grudnia 1900 roku. Listy zostały poprzedzone notami biograficznymi zawierającymi najważniejsze, osadzone w kontekście, informacje o nadawcach.

W opracowaniu tekstologicznym i edytorskim przyjęto następujące zasady:

a) Pozostawiono datację stosowaną przez nadawców, mimo że autorzy zamieszkali różne miejsca (między innymi Radom, Warszawę, Paryż, Lwów, Kijów), a co za tym idzie, część z nich posługiwała się kalendarzem juliańskim (datacja według starego stylu), zaś część gregoriańskim (według nowego stylu – od końca pierwszego kwartału XIX wieku różnica wynosiła 13 dni). Poza tym wiele listów zostało opatrzonych datą jubileuszu – 22 grudnia 1900 roku, którą uznano za symboliczną. Wyjątek stanowi powtarzający się przypadek, gdy nadawcy stosowali datację podwójną (na przykład listy numer 7 i 11). Wówczas za właściwą przyjęto datę zgodną z nowym stylem.

b) Zachowano indywidualny dla autorów sposób zapisu dat, na przykład 8/10 1899, 25 grudnia 1900, 1901 2 stycznia itp. Różnice dotyczą także ich umiejscowienia (nad listem w prawym lub lewym górnym rogu, pod listem w lewym rogu).

c) Zmodernizowano pisownię zakończeń narzędnika liczby pojedynczej i liczby mnogiej przymiotników i zaimków z „-em”, „-emi” na „-ym”, „-ymi” (na przykład „z serdecznym pozdrowieniem” zamiast „z serdecznem pozdrowieniem”), z wyjątkiem pozycji rymowych w wierszach.

d) Zachowano formy notowane przez ówczesne słowniki (na przykład „wczora”, „skromszy”).

e) Zmieniono interpunkcję i ortografię, dostosowując ją do obowiązujących współcześnie zasad pisowni (poprawiono również sposób zapisu liczebników połączonych z końcówką fleksyjną, na przykład „1-go”);

f) Pozostawiono wielką literę używaną ze względów emocjonalnych bądź religijnych (na przykład „Naród”, „Niebo”).

g) W nawiasach kwadratowych umieszczono dopiski pochodzące od edytora (w tym: lekcje niepewne – [?], wyrazy nieczytelne [–]), przekreślenia odnotowano w nawiasach ostrokątnych: < >, zaś podkreślenia w autografie zostały oddane za pomocą rozstrzelonej czcionki.

Jan Styka (1858–1925) – polski malarz, ilustrator książkowy. Tworzył obrazy religijne, historyczne, batalistyczne oraz portrety. Razem z Wojciechem Kossakiem był inicjatorem i współtwórcą *Panoramy Ractawickiej*. Podczas wielkiej wystawy w Budapeszcie zorganizowanej z okazji tysiąclecia istnienia Królestwa Węgierskiego

Sienkiewicz obejrzał wystawioną tam *Panoramę*, udostępnioną zwiedzającym 29 maja 1896 roku⁶. Styka ilustrował utwory Sienkiewicza. W 1900 roku sporządził ryciny⁷ do luksusowego wydania *Quo vadis* w przekładzie francuskim, zaś w 1912 roku wystawił zespół obrazów do tej powieści w paryskim Salle des Beaux-Art. Ekspozycja wywołała ogromnie zainteresowanie. Malarz przyczynił się w ten sposób do spopularyzowania twórczości Sienkiewicza we Francji.

1. [Od Jana Styki, Warszawa, 8 października 1899]

Czcigodny i Kochany Panie Doktorze!

Jeszcze tylko dzisiaj bawię w Warszawie, jutro już wyjeżdżam do Moskwy na otwarcie Golgoty⁸, a pragnąłbym tak bardzo, żeby twórca *Quo vadis* widział *Męczeństwo chrześcijan w cyrku Nerona*⁹.

Jeśli zatem Czcigodnemu Prezesowi¹⁰ możliwą będzie rzeczą przybyć dzisiaj do *Panoramy*, wielce bym był z tego uradowany – jestem dzień cały w budynku¹¹.

Załączam wyrazy najwyższego poważania.

Szczerze oddany

Jan Styka

Warszawa 8/10 1899

- 6 Więcej o prezentacji płótna na Wystawie Milenijnej w Budapeszcie zorganizowanej w ramach obchodów tysiąclecia Węgier zob. <https://mnwr.pl/intrygujace-raclawice-jada-do-budapesztu/> (stan z 27 listopada 2021 r.).
- 7 Pierwsze francuskie wydanie *Quo vadis* w 1900 r. zbiegło się w czasie z prezentacją olbrzymiej panoramy *Męczeństwo chrześcijan w cyrku Nerona* wystawionej już w grudniu 1899 r. w Warszawskim Klubie Cyklistów. Do drugiego w 1900 r. wydania *Quo vadis*, w tłumaczeniu Bronisława Kozakiewicza i Józefa L. Janasza, Styka sporządził 85 czarno-białych rycin, zob. M. Gorzelak, *Jan Styka jako ilustrator dzieł Henryka Sienkiewicza*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 2007, nr 23, s. 348: „Do zbioru ilustracji Styka włączył reprodukcję fragmentu panoramy *Męczeństwo chrześcijan w cyrku Nerona* oraz wykonane do niej szkice «typów rzymskich». Edycja rozeszła się bardzo szybko. Nakład powtórzono jeszcze w 1904 i 1909 roku”.
- 8 *Golgota (Ukrzyżowanie)* – panorama malarska Jana Styki uznawana za największy obraz o tematyce religijnej na świecie. W 1899 r. praca została wysłana na ekspozycję na trzy lata do Moskwy.
- 9 *Męczeństwo chrześcijan w cyrku Nerona* (1899, olej na płótnie) – panorama autorstwa Styki przy współpracy malarzy: Zygmunta Rozwadowskiego, Fabio Fabbiego i Leopolda Schönczena, stanowiąca ilustrację do *Quo vadis*. Malarz podjął pracę nad dziełem w lecie 1899 r., wyjeżdżając do Rzymu. Według relacji Styki Sienkiewicz uznał, że panorama jest znakomitą ilustracją jego powieści (ibidem, s. 348). Obraz cieszył się ogromnym powodzeniem, dlatego też postanowiono go wysłać na wystawę światową w 1900 r. do Paryża.
- 10 Pisarz w latach 1899–1900 był prezesem nowo utworzonej Warszawskiej Kasy Przeworności i Pomocy dla Literatów i Dziennikarzy (Kasy Literackiej), pierwszej organizacji samopomocowej dla grupy zawodowej w zaborze rosyjskim, która działała w Warszawie do 1953 r.
- 11 Sienkiewicz, zgodnie z relacjami Styki, widział panoramę *Męczeństwo chrześcijan...* w warszawskiej pracowni na Dynasach (C. Czaplński, *Saga rodu Styków*, New York 1988, s. 108).

Dwukartkowy arkusik beżowego papieru, formatu 13,9 × 22,7 cm. Tekst na k. 125r, 126r, czarnym atramentem. Brak koperty.

Julian Ochorowicz (1850–1917) – psycholog, filozof, poeta, publicysta, wynalazca; jeden z głównych teoretyków pozytywizmu (*Wstęp i pogląd ogólny na filozofię pozytywną*, 1872). Kolega Sienkiewicza ze Szkoły Głównej. W latach 1874–1875 redagował „Niwę”. Od 1874 roku pismo przeszło na własność Mściława Godlewskiego, Ochorowicza i Sienkiewicza. Ochorowicz od roku 1898 był członkiem komitetu redakcyjnego „Biblioteki Dzieł Wyborowych”, a od jesieni 1899 roku jej redaktorem.

2. [Od Juliana Ochorowicza, Warszawa, 21 lutego 1900]

21/2/900

Kochany Henryku!

Wobec niepowodzenia moich dawniejszych prób zdobycia dla „Bibl[ioteki] Dz[ieł] Wyb[orowych]”¹² jednego z Twoich dzieł, a nie chcąc zarazem, ażeby Twój nr jubileuszowy przeszedł bez śladu dla naszych prenumeratorów – proponuję rzecz następującą:

Czy byś nam nie pozwolił zebrać w jeden tomik wyjątków (po 1 lub kilku kartek) ze wszystkich Twoich utworów w porządku chronologicznym, wyjątków, które, albo sam byś zakreślił, albo też ja bym je wybrał po warunkowym porozumieniu się z Tobą?

Całość poprzedzilibyśmy jakimś obszerniejszym studium o Tobie, z okazji jubileuszu, napisanym przez kogoś, co by Ci dogadzał (może pana Tarnowskiego¹³).

Tytułem honorarium mógłbyś otrzymać dowolną liczbę egzemplarzy odbitą na lepszym papierze.

Do książki dołączył[oby] się Twój portret lub nawet kilka wizerunków odpowiednich z między innymi podobiznami kart tytułowych wydań zagranicznych itp.

Takie wyjątki, jakkolwiek dające tylko przedsmak właściwej nuty, byłyby jednak bardzo pożądane dla tych spomiędzy naszych prenumeratorów (a takich mamy wielu), którzy skaziwszy sobie język, żądają gwałtem wzorów dobrej polszczyzny. Nie sądzę zaś, żeby takie urywki mogły źle wpłynąć na pokup dzieł całkowitych. Raczej przeciwnie. Wreszcie chodzi mi przede wszystkim o to i by „Bibl[ioteka]” w jakikolwiek sposób mogła zamanifestować swój udział w jubileuszu. (Samego

12 „Biblioteka Dzieł Wyborowych” nie wydała publikacji Sienkiewicza z okazji jego jubileuszu.

13 Stanisław Tarnowski (1837–1917) – historyk literatury, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, prezes Akademii Umiejętności. Z Sienkiewiczem po raz pierwszy zetknął się w Szczawnicy w 1879 r.; połączyła ich wieloletnia przyjaźń. Badacz podarował pisarzowi z okazji jubileuszu monografię *Studia do historii literatury polskiej. Wiek XIX* (t. 5: *Henryk Sienkiewicz*, Kraków 1897).

studium o Tobie nie puściliby nam, bo nie mamy tego w koncesji, ale „przedmowa” może zająć i pół tomu).

Rozważ, i bądź łaskaw dać mi słówko odpowiedzi

Twój Jul. Ochorowicz

ul. Szopena 8

[*Nadruk w lewym górnym rogu:*] Redakcja/ „Biblioteki Dziel Wyborowych”/ Warszawa/ 47 Nowy Świat 47

Papier beżowy w kratkę, formatu 12,3 × 18,3 cm. Tekst na k. 83r, 83v, 84r, 84v czarnym atramentem. Brak koperty.

Leon Jan Piniński (1857–1938) – teoretyk i historyk prawa, rektor Uniwersytetu Lwowskiego, polityk, konserwatysta, krytyk muzyczny i literacki. Studiował prawo na Uniwersytecie Lwowskim, studia uzupełniające odbył w Lipsku, Berlinie i Wiedniu. Wykładał prawo rzymskie na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. W latach 1898–1903 pełnił funkcję namiestnika Galicji. Został pochowany na cmentarzu Łyczakowskim. Sienkiewicza poznał w Wiedniu. Łączyła ich wieloletnia przyjaźń. Dzięki zabiegom Pinińskiego pisarz otrzymał wysokie odznaczenia austriackie w czasie swego jubileuszu (BN, sygn. I 7538).

3. [Od Leona Jana Pinińskiego, Lwów, 21 lutego 1900]

Lwów, 21 2 900

Kochany Panie Henryku!

Najserdeczniej winszuję Panu odznaczenia, które uważane jest tu w Austrii za najwyższe odznaczenie dla osób zasłużonych na polu literatury, nauki lub sztuki. Oczywiście, że wobec Pańskiej tak wielkiej i świetnej sławy, która z Polski rozeszła się na cały świat cywilizowany, odznaki zewnętrzne małe mają znaczenie, nie jest to wszakże bez znaczenia dla całego społeczeństwa polskiego. Domyśla się Pan zapewne, że ja w tej sprawie wziąłem inicjatywę wobec Ministra i Cesarza¹⁴. Cieszę się niezmiernie, że tak u Cesarza, jak i u Ministra Oświaty spotykałem się z usposobieniem jak najsympatyczniejszym dla tej myśli i z chętną bardzo gotowością objawienia w tej formie uznania dla olbrzymich zasług Pana. Bardzo mi miło przypomnieć zaś przyjaznej pamięci Pana przy tej sposobności. Żałuję niezmiernie, że tak się rzadko widzujemy. Trzeba, aby Pan koniecznie odwiedził nas kiedyś we

14 Chodzi o Wilhelma Augusta von Hartela, austriackiego filologa, który w 1899 r. był przez krótki czas ministrem wyznań i oświaty (niem. *Minister für Kultus und Unterricht*). W 1900 r. został ponownie powołany na to stanowisko. Profesor Leon Piniński jako namiestnik Galicji przedstawiał ministrowi kandydatury do różnych odznaczeń. Poza zarekomendowaniem Sienkiewicza, w 1900 r. zaproponował m.in., aby urząd arcybiskupa lwowskiego pełnił ks. Józef Bilczewski.

Lwowie¹⁵. Proszę Pana przyjąć zapewnienie najszczerzej przyjaźni wraz z serdecznym pozdrowieniem

Leon Piniński

Papier beżowy z widocznymi znakami wodnymi, formatu 14,3 × 18,1 cm. Tekst na k. 90r, 90v, 91r, 91v czarnym atramentem. Brak koperty.

Aleksander Krywult (1845–1903) – polski kolekcjoner, mecenas sztuki, założyciel salonu sztuki w Warszawie funkcjonującego w latach 1880–1906. W wystawach Salonu Krywulta uczestniczyli między innymi Józef Chełmoński, Maksymilian Gieryski i Julian Fałat. Kolekcjoner wystawiał dzieła zwolenników modernistycznych kierunków w sztuce. Salon Krywulta, mieszczący się w Hotelu Europejskim, należał do znaczących miejsc kulturalnych Warszawy.

4. [Od Aleksandra Krywulta, Warszawa, 5 grudnia 1900]

Warszawa, 5 grudnia 1900

Wielmożny Panie!

Stosownie do uprzejmej i łaskawej obietnicy JW Pana przysyłamy tu portret pędzla Pochwalskiego¹⁶, załączając na opustoszałe miejsce węglowy portret Mickiewicza przez śp. Witolda Pruszkowskiego¹⁷, który oddawcy, woźni wystawy, mogą w razie życzenia JW Pana zaraz zawiesić.

Bardzo wdzięczni byłibyśmy JW Panu za łaskawe użyczenie nam na czas wystawy¹⁸ również i *Latarnika* Stachiewicza¹⁹.

-
- 15 Sienkiewicz w czasie wizyty we Lwowie, w maju 1900 r. był podejmowany przez profesora Pinińskiego. W pałacu namiestnikowskim hrabia wznosił toast na cześć pisarza. Zob. (Z.), *Sienkiewicz we Lwowie, obiad u namiestnika hr. Pinińskiego*, „Dziennik Poznański” 1900, nr 103).
- 16 *Portret Henryka Sienkiewicza* (1890, olej na płótnie) – jeden z najbardziej znanych i najlepszych portretów Sienkiewicza autorstwa Kazimierza Pochwalskiego (1855–1940), malarza, profesora akademii wiedeńskiej, cenionego portrecisty. Malarz nie tylko stworzył kilka podobizn Sienkiewicza, lecz także odbył z autorem *Trylogii* podróż do Turcji, Grecji i Włoch, w czasie której powstały dzieła prezentujące pisarza.
- 17 *Portret Adama Mickiewicza* (1890, węgiel) – obraz Witolda Pruszkowskiego (1846–1896), polskiego malarza i rysownika, twórcy dzieła o tematyce zaczerpniętej z baśni, legend i wierzeń ludowych, a także kompozycje symboliczne, często inspirowane poezjami Juliusza Słowackiego. Jego najbardziej znane dzieła to *Portret K. Bartoszewicza* (1876), *Rusalki* (1877), *Spowiedź Madeja* (1879), *Przy studni* (1882), *Eloe wśród grobów* i *Śmierć Ellenai* (ok. 1892).
- 18 Chodzi o wystawę sienkiewiczowską, która z okazji jubileuszu pisarza odbyła się w salonie Aleksandra Krywulta w grudniu 1900 r. (zob. Nie-Apelles [Bronisław Zawadzki], *Wystawa sienkiewiczowska w salonie Aleksandra Krywulta*, „Wiek Ilustrowany” 1900, nr 355, s. 345). Prezentacja składała się z utworów malarskich ilustrujących wybitniejsze dzieła jubilata.
- 19 *Latarnik* (ok. 1900) – ilustracja do noweli Henryka Sienkiewicza pod tym samym tytułem, której autorem był Piotr Stachiewicz (1858–1938), polski malarz i ilustrator tworzący obrazy religijne (cykl

Przepraszając najmocniej JW Pana za sprawiony kłopot, dziękujemy najserdeczniej za łaskawe uwzględnienie naszej prośby i kreślimy się.

Z najgłębszym szacunkiem

A. Krywult

[*Nadruk w lewym górnym rogu:*] Aleksander Krywult/ Salon Sztuk Pięknych/ Nowy Świat 63 (róg Świętokrzyskiej)// Salon des Beaux Arts/ à Varsovie/ rue Nowy Świat No 63// Kunst-Salon/ zu Warschau/ Nowy Świat No 63

Papier beżowy z widocznymi znakami wodnymi, formatu 12,3 × 18,5 cm. Tekst na k. 70r, czarnym atramentem. Pieczętka: Salon Sztuk Pięknych Aleksandra Krywulta, Warszawa Nowy Świat 63, róg Świętokrzyskiej.

Wincenty Trojanowski (1859–1928) – rzeźbiarz i malarz. Początkowo zajmował się malarstwem, później medalierstwem. Malował sceny sakralne oraz postacie kostiumowe. Medale jego autorstwa należą do rzadkich, ponieważ tworzył je w jednym egzemplarzu (*Medal jubileuszowy z okazji 500-lecia założenia Uniwersytetu Jagiellońskiego*, 1900; *Medal na cześć Sienkiewicza*, 1900).

5. [Od Wincentego Trojanowskiego, Paryż, 19 grudnia 1900]

Czcigodny Panie!

Do tysięcznych hołdów, jakie w dniu Twego Jubileuszu kraj cały składa, pozwól Panie, abym i ja również, choć w kilku słowach, moje uwielbienie dla Twego wyraził talentu, który okrył Polskę wielką sławą i imię jej nie tylko z pogardliwego zapomnienia wydobył, lecz otoczył niezrównanym dotychczas blaskiem!

Jakże mocno żałuję, że praca moja, przedsięwzięta z powodu Jubileuszu, jeszcze nieukończona i że jestem zmuszony wręzeni[e] jej Tobie, Panie, jako dowód mojego uwielbienia na parę odroczyć tygodni²⁰.

Racz, Czcigodny Panie, przyjąć powtórnie wyrazy zapewnienia najgłębszej czci, z jaką pozostaję

sługa

Wincenty Trojanowski

Paryż, d. 19/XII 1900 r.

65 Boulevard Arago

Legenda o Matce Boskiej), rodzajowe, pejzaże. Stachiewicz jest również autorem ilustracji do *Quo vadis*. Zgodnie z wykazem wystawa sienkiewiczowska zawierała wspomniane dzieło ([*Sprawozdanie*], „Gazeta Polska” 1900, nr 294, s. 5).

20 Konstrukcja zdania wadliwa. Tak w rękopisie. Trojanowski wykonał plaketkę jubileuszową z 1900 r. z profilem pisarza i tytułami jego utworów, a także podpisem: „Mistrzowi polskiego słowa pracę tę poświęca Wincenty Trojanowski”.

Papier beżowy, formatu 12 × 19 cm. Tekst na k. 149r, czarnym atramentem. Brak koperty.

Zygmunt Sarnecki (1837–1922) – dramaturg, dziennikarz, tłumacz, krytyk teatralny. W 1880 roku wraz z Sienkiewiczem wchodził w skład komisji repertuarowej teatrów warszawskich – Komitetu Delegowanego Teatralnego. W latach 1888–1894 pełnił funkcję redaktora tygodnika „Świat”, w którym ukazywały się utwory Sienkiewicza (między innymi *Wyrok Zewsa. Bajka grecka*) oraz recenzje jego prac (na przykład *Bez dogmatu, Pan Wołodyjowski, Potop*).

6. [Od Zygmunta Sarneckiego, Warszawa, 20 grudnia 1900]

Warszawa, ulica Warecka 9
d. 20 grudnia 1900 r.

Czcigodny i Kochany Henryku,

Jestem chory, więc nie zobaczę Cię w czasie uroczystości jubileuszowych, nie wątpisz jednak chyba, że z całym społeczeństwem polskim biorę w nich udział myślą i sercem. Przyjm zatem, zanim się spotkamy, wyznanie czci głębokiej wraz z gorącymi życzeniami szczęścia i nieustannych triumfów na wszystkich polach Twojej, pobłogosławionej przez niebo działalności.

Łączę do wyrazów powyższych wiecznie przyjazny uścisk ręki

Zygmunt Sarnecki

Papier beżowy w linie, formatu 14,4 × 21,7 cm. Tekst na k. 113r, czarnym atramentem. Brak koperty.

Stanisław Modest Zaleski – nie ustalono tożsamości nadawcy listu.

7. [Od Stanisława Modesta Zaleskiego, Kijów, 20 grudnia 1900]

Szanowny Panie

Poeci ukraińskiej szkoły wnieśli do skarbcza naszej poezji nowy ton, który da się wyrazić w tym dwuwierszu: „miłość i tęsknota, to jak dwie prządki naszego żywota”²¹. Szajnocha²² w opisanu zdobyczy polskiego pługą dał nam poznać za-

21 B. Zaleski, *U nas inaczej*, w: *Wzory prozy: wedle rodzajów i kształtów chronologicznie z literatury zebrane przez Jana Rymarkiewicza*, Poznań 1874, s. 181.

22 Karol Szajnocha (1818–1868) – historyk, publicysta, pisarz, kustosz Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie (w latach 1853–1858). Autor prac historycznych, wierszy, powieści oraz utworów dramatycznych. Jego prace cieszyły się dużą poczytnością. Dla Sienkiewicza były inspirujące, o czym świadczy to, że pisząc *Trylogię*, korzystał z pism historyka poświęconych m.in. Bolesławowi Chrobremu, Władysławowi Łokietkowi, Kazimierzowi Wielkiemu, królowej Jadwidze, Władysławowi Jagielle, Jerzemu Sebastianowi Lubomirskiemu. Poglądy Szajnochy dotyczące np.

dania i zdobycze polskiej cywilizacji na dalekich wschodnich kresach. Epoką przełomową w dziejach tych kresów był bunt Chmielnickiego²³.

Oddać całą groźbę tej burzy, która krainę słońca, mlekiem i miodem płynącą zamieniała w jeden pusty, bezbrzeżny step, krainę kurhanów – w ziemię mogił, bez krzyżów; odtworzyć cały tragizm walki żywiołowej, bohaterskich, homerycznych zapasów; wycia dzikich hord wpleść w sielankę w stylu i w duchu naszych poetów – na to trzeba było talentu i genialnej intuicji Sienkiewicza.

Stanisław Tarnowski przyrównał *Ogniem i mieczem* do *Pana Tadeusza* Mickiewicza²⁴, Klaczko stawia wyżej *Potop*²⁵; wobec tych powag nie ośmielam się wypowiedzieć swoje zdanie, śmiem jednak twierdzić, że dla odczucia całej piękności ukraińskiego eposu, trzeba urodzić się Ukraińcem, a w dalszym następstwie – dla zrozumienia znaczenia historycznych powieści Sienkiewicza – trzeba urodzić się Polakiem, a będzie li on na niższym czy na wyższym stopniu kultury – zawsze w tym czytaniu znajdzie pokrzepienie serca i ducha narodowego.

Chcieliśmy nader skromnym upominkiem zaznaczyć obecność naszą na uroczystości warszawskiej, bo sądziliśmy, że w tym niemal wszechświatowym turnieju w celu uczczenia Jubilata głos cichy, ale rzewny, krainy upośledzonej, ale jaśniejącej zawsze jakąś ponurą purpurą minionej wielkości – że głos ten będzie także tonem w tych hołdów harmonii.

Z powodu choroby nie mogę być obecnym w Warszawie w dniu jubileuszu; racz szanowny Panie w tych nieudolnych słowach widzieć wyraz naszych wdzięcznych hołdów

Stanisław Modest Zaleski

początków państwa polskiego czy misji cywilizacyjnej Polski na Wschodzie wzbudzały kontrowersje i spotykały się z krytyką.

- 23 Szajnocha jest autorem pracy *Dwa lata dziejów naszych 1646* (Lwów 1865), która charakteryzuje Kozaków, a także osobę Bohdana Chmielnickiego (1595–1657), bohatera narodowego Ukrainy, przywódcę powstania kozackiego przeciwko Rzeczypospolitej w latach 1648–1657. W wyniku tych działań doszło do podziału Ukrainy na lewobrzeżną pod władzą Rosji oraz prawobrzeżną pod panowaniem Polski.
- 24 Tarnowski uznał *Ogniem i mieczem* za najlepszą polską powieść: „powieść, mimo wszystkiego, co chcą mówić polityczne doktryny czy zawiści, jest, jak była: najpiękniejszą, najwyższą, najlepszą ze wszystkich, jakie nam dotąd są znane” (S. T., [Ogniem i mieczem – recenzja], „Czas” 1884, nr 256, s. 3), w innym miejscu stwierdził, że „po Panu Tadeuszu nic równego w literaturze polskiej się nie ukazało” (S. Tarnowski, *Pierwszy odczyt hr. Stanisława Tarnowskiego o powieści historycznej H. Sienkiewicza „Ogniem i mieczem”*, „Czas” 1884, nr 65, s. 3).
- 25 Julian Klaczko (1825–1906) – krytyk literacki, historyk sztuki i publicysta, tak wyraził swój sąd o *Potopie*: „Pójdę wszakże dalej wstrętną mi drogą i będę porównywał. A na sam przód główną parę w *Ogniem i mieczem* i *Potopie*, i tu ostatniemu wyższość przyznać muszę. [...] Otóż porównaj główną grupę: Skrzetuskiego i Helenę tam, a Kmicica i Olenkę w *Potopie!* Olenka jest, o ile ja przynajmniej widzę, pierwszą niewieścią kreacją w naszej literaturze; mam na myśli niewiastę szczytną a realną” (S. Tarnowski, *Julian Klaczko*, t. 2, Kraków 1909, s. 299–300).

7/20 grud. 1900

Kijów, Bulwar n[r] 3b

Papier szary w linie, formatu 23,6 × 26,5 cm. Tekst na k. 153r, 153v czarnym atramentem. Brak koperty.

Waleria Maria Marrené-Morzkowska (1832–1903) – polska pisarka, publicystka i tłumaczka. W swej twórczości podejmowała tematykę społeczną. Prowadziła salon literacki w swoim domu. Autorka studium *Henryk Sienkiewicz i jego ostatnia powieść* (1891).

8. [Od Walerii Marii Marrené-Morzkowskiej, 21 grudnia 1900]

Czcigodny Panie,

Wraz z wszystkimi, którzy Panu oddają sprawiedliwość, chciałam uczestniczyć w jutrzejszej uroczystości w ratuszu i zapisałam od miesiąca moje żądanie, gdzie należało²⁶. Pomimo to miejsca dla mnie nie znaleziono. Wielka to dla mnie przykrość. Nie chcąc jednak, by można sobie fałszywie tłumaczyć moją nieobecność przy obchodzie, z którym łączę się całą duszą, przesyłam wyrazy największego uznania i hołdu

Waleria Maria Morzkowska

21 XII 900

Papier beżowy, formatu 12,1 × 18,1 cm. Tekst na k. 76r czarnym atramentem. Brak koperty.

Janina Adamska – nie udało się ustalić tożsamości osoby.

9. [Od Janiny Adamskiej, Radom, 22 grudnia 1900]

W zmierzchów godzinę

Henrykowi Sienkiewiczowi
gorąca wielbicielka
poświęca

Na sercach naszych, jakoby na niciach drżących strun, grają pieśniarze
Pieśni te, wstrząsając dźwiękiem swym piersi, wzbijają nasze dusze

26 Z okazji dwudziestopięciolecia pracy twórczej Sienkiewicza, 22 grudnia 1900 r., w warszawskim Ratuszu wręczono autorowi *Trylogii* księgę pamiątkową wraz z aktem własności Obłęgorka (por. przypis 1).

na wyżyny, a rozskrzydlają je i ogarniają tęsknotą, do gwiazd i do słońc. I dusze zrzucają z siebie brudne, nędzne walki życiowe, ściszą słowa skarg i zgryzoty gniewu – i jasne, białe zawisają na srebrzystych gwiazdach i złotych słońcach.

Lecz niejednaką siłą jest w pieniąch pieśniarzy.

Jedni z nich dobywają tylko dźwięki słabe, delikatne, zaledwie uchwytnie; inni – rwące, niby spiętrzone fale oceanu, wznoszące hen, na wyże ducha. – A takich mało.

I jednym z tych przepotęźnych pieśniarzy w długim szeregu lat jesteś Ty, o Mistrzu! Grasz na sercach naszych. A serca te, czy przykryte szarą sukmaną, czy cienkim płótnem, czy mające w swych głębinach przezrocza górskich wód, czy jasny niewzruszony błękit nieba – jednako wzbierają, jednym jedynym słowem, co brzmi jak ziemia nasza szeroka, jak daleko sięga polskie imię i bije serce bratnie: „Cześć Tobie!”.

A w słowie tym dźwięczy miłość głęboka i wdzięczność bratniego ludu, dźwięczy w nim дума i uwielbienie.

Miłość i wdzięczność i uwielbienie za to, żeś rzucił jasny promień światła w zmierzchy lat i blaskiem tym świetnym ozłocił i purpu[rą] okrasił dawne, mocy i potęg pełne chwile. Myśl nasza na skrzydłach, które Tyś jej przypiął, leci w te zarania burz, w te echa walk, w te pożogi zwycięskich bojów i zawisa, niby drzące ptaszę, na potężnych ramionach w stal okutych mężów, a z oczu ic[h] i z lic marsowych wchłania moc i siłę i daje je uginającej się w niedoli życiowej duszy.

* * *

W ciche wieczorne godziny, gdy pomroka zaćmi jasny błękit nieba i półcieniem tajemniczym napęłni mój pokój, z oczyma przesłoniętymi powieką, siedzę w milczeniu.

Przez okna, przykryte delikatnym tiulem firanek, wkrada się łagodne światło ulicznych latarni i odbija się fantastycznie na ciemni ścian.

Siedzę. – A nagle przed oczyma mymi poczynają ukazywać s[ię] postacie, zrazu nikłe, mgliste wyłaniając się z mroku, idą ku mnie jasne, świetlane, z aureolą sławy i miłości nad skronią.

Kto one?... Kto te duchy, co patrzą ku mnie poważnym lub łagodnym spojrzeniem i zaglądają w bezdno mej duszy, a słodkim uśmiechem okraszają

me usta? ... Z tonącej w półmroku części pokoju wysuwają się jeden za drugim zbrojni rycerze, z podniesionymi przyłbicami i, potrząsając orężem, gromkim głosem wołają: „Naprzód!”

Przebóg! ... te twarze, te lica marsowe znane mi.

Tak, ten złotowłosa to Zbyszko, a ten... ks. Jeremi... Czarnecki...

Skrzetuski. A! Kmicic i Wołodjowski...

Idą, idą... wszyscy oni. – Piersi me rozsadza dziwna moc, wzbiera ona, a rośnie, rośnie. Ta moc... a rodzi się ona w tym jednym krótkim słowie: „Moi...”. I oto sunie wytworny ks. Bogusław, prowadząc zapłonioną Oleńkę, a tuż wychyla się drobna, z drgającymi uśmiechy niby złotymi promyczkami na twarzy Basia i wstrząsa swą małą główką. A z boku nad noszami, na których w powodzi kwiatów spoczywa „przetowłosa” Danusia, pochyla się Jagienka i szczerpcę modlitwę za umarłych.

Blisko, blisko mnie słodka twarz Maryni nachyla się nad cudną twarzyczką Litki i mieni się całą tęczą uczuć, a z boku stoi Stach, „pan Stach”, jak go Litka nazywa, i głosem nabrzmiałym wielkim wzruszonym mówi: „Moje ty kociątko”.

A tam – blade wargi Płoszowskiego szepczą w ekstazie:

„I dziwię się tylko, że kwiaty

Pod twymi stopami nie rosną.

Ty złoty mój ptaku skrzydlaty,

Ty maju, ty raju, ty wiosno!...”²⁷.

A nagle sarkazm je wykrzywia, i bolesny szepc z nich idzie:

„Geniusz bez teki...²⁸ Cha!...”.

Żalem i łzawym współczuciem przepelnione źrenice zwracam w inną stronę, gdzie jasnowłosa Eunice, drżące, miłości pełne, zarzuca śnieżne swe ramiona na posąg Petroniusza i przyciska purpurowe płatki gorących ust do zimnego lica posągu.

A otóż on sam. Wytworny, piękny, w malowniczych zwojach, białej, bramowanej purpurą togi, wyciąga dłonie ku swej złotowłosej niewolnicy i garnie ją rozkochaną, drżącą, niepojętym, wielkim szczęściem do swej piersi.

A dalej Ligia, z oczyma wzniesionymi ku niebu,

Z słodkimi modlitewnymi słowy na ustach, wyciąga drżące dłonie.

Oczy me idą ku stronie, wskazywanej jej przejrzystą, śnieżną

27 H. Sienkiewicz, *Bez dogmatu* (prwdr. 1890), t. 3, w: idem, *Pisma*, t. 9, Warszawa 1899, s. 54.

28 Wyrażenie charakteryzujące Leona Płoszowskiego, bohatera i narratora powieści *Bez dogmatu*.

ręką, i widzą siwowłosego mężczyznę, przyciskającego obydwoma dłońmi książki do głośno dyszącej piersi: Latarnik...

Biała głowa chyli się niżej, niżej, a łyzy jakoby iskry srebrne, padają na skrzyżowane dłonie jego.

A ponad wszystkimi, niby tchnienie ożywczych wiatrów, płynie słodki, tęsknotą do niebieskiej krainy nabrzmiały głos [–]

Głowy poczynają się chwiać jak złote kłosa, po których lekką stopą przejdzie skrzydlaty wiatr: Winicjusz klęcząc przy uduchowionej, prawie wniebowziętej Ligii, wzruszonym głosem powtarza: „Wierzę, o Panie...”.

Z szcękaniem zbroi osuwa się na kolana rycerstwo, a z szerokich, wiarą i miłością wezbranych piersi idą westchnienia, i prośby, i dziękczynienia i cichym szeptem napełniają mroczną toń pokoju.

W nabrzmiałym tchnieniach powietrza wznosi się i opada ich szept, aż wreszcie cichnie, i postaci jedna po drugiej poczynają się rozwiewać w mgłę i mroku.

A wtedy z piersią, wezbraną uwielbieniem i czcią, i miłością, idę cichymi krokami ku memu biurku, nad którym w bladym świetle latarni odbija od ciemnego tła

Twe białe popiersie. Oczy me zawisają na szerokim, rozumnym czole, prześlizgują się po subtelnym owalu twarzy, a czoło me chyli się, chyli, i z ust ciche, pełne miłości słowa spadają: „Cześć Tobie, Mistrzu!...”

Janina Adamska

Radom, 22 grudnia 1900 r.

Papier beżowy, formatu 23 × 37 cm. Tekst na k. 1r, 1v, 2r, 2v, 3r czarnym atramentem. Brak koperty.

Zdzisław Klemens Dębicki (1871–1931) – poeta, krytyk literacki i pamiętnikarz okresu Młodej Polski. Członek Ligi Narodowej, współpracował z „Przeglądem Wszepolskim”, a także pracował w redakcjach: „Biblioteki Warszawskiej” (do 1912), „Gazety Polskiej” (do 1909) i „Kuriera Warszawskiego” (od 1909 do 1928). W latach 1906–1914 sprawował funkcję kierownika literackiego „Biblioteki Dzieł Wyborowych”. Od 1912 roku był sekretarzem redakcji „Tygodnika Ilustrowanego”, a od 1918 do 1929 – redaktorem naczelnym tego pisma. Autor między innymi tomików poetyckich: *Ekstaza* (1898), *Noce bezsenne* (1900), *Święto kwiatów* (1904), *Kiedy ranne wstają zorze* (1907), *Kraj lat dzieciennych* (1918). Opublikował wiele artykułów o życiu i twórczości Sienkiewicza (głównie w „Kurierze Warszawskim”).

10. [Od Zdzisława Klemensa Dębickiego, 22 grudnia 1900]

Henrykowi Sienkiewiczowi

W dn. 22 grudnia 1900 roku

I.

Przedziwną mocą swego słowa,
Co, jako metal, dzwoni,
Wróciłeś ku nam przeszłość naszą
Z asfodelowej dłoni –

I ci, co dawno już odeszli,
Rycerskim sławni męstwem,
Dali znać światu znów o sobie
Żelaznych zbroic chrzęstem...

I pociągnęli – hen – od stepów
Żołnierze orlich znaków,
Szumiąc skrzydłami u swych ramion
Na kształt ogromnych ptaków –

I pociągnęli – nieśmiertelni
I niezający trwogi:
Pancerni dawni towarzysze,
Rycerze czy pół-bogi?

A Ty nad nimi, hetman-ducha,
Rej wiodłeś swą buławą,
Aż się ich sława nieśmiertelna
I Twoją stała sławą...

Oni, rycerze w stal zakuci,
Na każde czujni wici,
Przyjęli Ciebie w grono swoje –
Mężowie znamienici...

A żeś ukochał ich kochanie
I z nimi cierpiał społem,

Więc od ich czynów g l o r i a jasna
Nad Twoim błysła czołem –

I od zachodu aż do wschodu
Imię Twe poszło grzmotem,
W narodu bijąc pierś otuchą,
Jako słonecznym grotem...

II.

Przedziwną mocą swego słowa
Krzesałeś iskry złote,
Z ducha narodu, znając jego
Porywy i tęsknotę...

I do spragnionych ust mu niosłeś
Napoju pełną czaszę,
Zdumionym szepcząc wokół tłumom:
„Oddaję Wam, co Wasze!”.

Więc się nad Twoich ksiąg krynicą
Schylały ludu głowy
Po wodę natchnień Twoich żywą,
Po napój kryształowy –

I w zachwyceniu, chłonąc powieść
Przeszłości oddalonej,
Lud czuł, że w piersiach ma nie serce,
Ale bijące dzwony...

* * *

Te dzwony, Mistrzu, na Twą chwałę
Zgodnie się dziś kołyszą,
A rozdźwięczony głos ich mocny
Obce narody słyszą...

Biją przez mgły, przez puste drogi,
Przy których krzyże stoją,

Przez cały obszar Polski Twojej
Na chwałę biją Twoją...

I oceanu niosą grzywy
Głos dzwonów tych zza morza,
Gdzie się wychodźczy lud zabłąkał,
Co poszedł na bezdroża...

* * *

A niech Ci dzwonów tych muzyka,
Ta gęźdba serc narodu,
Pośród piołunów gorzkich życia
Kielichem będzie miodu!...²⁹

Zdzisław Dębicki

Wiersz niniejszy przeznaczony do jubileuszowego numeru „Gazety Polskiej” z dn. 21 grudnia 1900, w całości przez cenzurę wykreślony został.

Papier beżowy w kratkę, formatu 12,7 × 19,7 cm. Tekst na k. 4r, 4v, 5r czarnym atramentem. Brak koperty.

Michał Greim (w PSB błędnie: Grejm) (1828–1911) – drukarz, fotograf. Na swoich fotografiach Greim przedstawiał Podole i Besarabię (widoki Kamieńca Podolskiego i innych miast i wsi regionu). Zajmował się także fotografią reporterską, udało mu się uwiecznić pożar w Kamieńcu. Interesowały go również sceny rodzajowe i postaci. Twórczość Greima przedstawiająca widoki miejscowości wymienione w *Trylogii* znajduje się w Muzeum Henryka Sienkiewicza w Oblęgorku³⁰. Zbiór ten Jadwiga Zaleska przesłała Sienkiewiczowi prawdopodobnie jako dar jubileuszowy – wskazuje na to data: 1901 rok³¹. Lidia Putowska podaje również genezę opisu Kamieńca Podolskiego przez Sienkiewicza w *Panu Wołodyjowskim* – pisarz wybrał się w podróż do Kamieńca za sprawą posiadania przez Greima fotografii artystycznych, które zostały wykorzystane w powieści³².

Artysta cenił również twórczość Sienkiewicza, o czym świadczy chociażby fakt,

29 Utwór nie ukazał się w żadnym z tomików poety.

30 Inwentarz MNKi/S 1127.

31 L. Putowska, *Wokół albumu Michała Greima z Kamieńca ze zbiorów Muzeum Henryka Sienkiewicza w Oblęgorku*, w: *Sienkiewicz wobec Europy*, red. L. Ludorowski et al., Lublin 2004, s. 244.

32 Ibidem, s. 255–256.

że fotograf wysłał mu z okazji jubileuszu dar w postaci kuli tureckiej z Kamieńca. Kula ta była eksponowana podczas wystawy dobroczynnej w Warszawie w 1901 roku³³.

II. [Od Michała Greima, 22 grudnia 1900]

9/22 XII 1900

Czcigodnemu Autorowi *Pana Wołodyjowskiego*

Chlubię się, żem Podlasiak rodem z Żelechowa,
Gdzie w pobliżu Sienkiewicz ujrzał światło dzienne,
Że mogę choć z oddala hołdy swe nieimienne
przesłać Mu wraz z listkami; ufny, że zachowa
te pamiątki kresowe znikłe lub niksne,
bądź przemianie uległe, bądź jeszcze sterczące

Michał Greim³⁴

Karta pocztowa, formatu 15 × 10 cm, z fotografią M. Greima „Kamenetz – Podole”. Pisane czarnym atramentem. Na odwrocie tekst: Najdroższemu Druhowi/ A. Pługowi/ do u z n a n i a/ w Warszawie

Kazimierz – tożsamość nadawcy listu nie jest znana. Możliwe, że autorem wiersza jest Kazimierz Gliński (1850–1920) – poeta, powieściopisarz, dramaturg, który uczcił dwudziestopięciolecie powieściopisarza artykułem *Jubileusz Sienkiewicza*³⁵, a w 1901 roku poświęcił autorowi *Pana Wołodyjowskiego* wiersz pod tytułem *Henrykowi Sienkiewiczowi*³⁶.

12. [Od Kazimierza [Glińskiego?], Warszawa, 22 grudnia 1900]

Do Henryka Sienkiewicza

Kto w chwili zapomnienia o naszym narodzie
Imieniem Polski rozgrzał dwie półkule świata
Na czoło ją wysunął w ludzkości pochodzie

33 Katalog opublikowano w: „Sport” 1901, nr 15, s. 22.

34 „Autor i wydawca «pocztówek» świeżo nagrodzony medalem w grodzie syrenim” [przyp. autora]. W 1900 r. w Warszawie podczas wystawy zorganizowanej na cele dobroczynne Greim został nagrodzony złotym medalem za pocztówki przedstawiające widoki Kamieńca.

35 „Bluszcz” 1900, nr 52.

36 „Świat” 1901, nr 1, s. 7; przedruk: *Henrykowi Sienkiewiczowi*, w: *Poezje*, Warszawa 1902, s. 52–55.

I snop światła na długie rzucił przed nią lata;
 Kto w chwili, gdy konała w największym omdleniu,
 Gdy nad nią z trwogą w sercu najmężniejsi stali:
 Spod miecza ją wy dobył i potopu fali,
 Zagrał Pieśń nad Pieśniami ku serc pocieszeniu;
 Kto czoło Jurandowe rozpaczą ocienił
 I pierś jego wypełnił przemęczeńskim jękiem
 I jęk ten niewolnicy zgłuszył boju szczękiem,
 I na polach Grunwaldu w krzyk triumfu zmienił:
 Ten chwały syn najmilszy!... Płynięcie wina zdroje –
 Oto przy tego domu przestąpił Jaremi!...
 Nie oddamy Zbaraża nie piędzi tej ziemi³⁷
 Ponad którą, jak słońce, świeci Imię Twoje!

Ale lutni pieśniarskiej struna niezerwana
 Są dzieje bliższej męki, rwące pierś na ćwierci –
 Czeka bój raclawicki, głuchy ryk Rejtana,
 Wielkie epos narodu i tragedie śmierci
 Na szacie Polski. Twojej sto krwawych ran świeci,
 Zmysły drgają obłędem, rak na dębów korze
 Patrzy z pyłu popiołów... sześćdziesiąty trzeci
 Świata w oczy chcą skoczyć... i Biała³⁸, i Kroże!³⁹
 Morze krwi!... Lecz jej zapach już wietrzeć zaczyna
 Ponad nią mosty złote dłoń tchórzliwym wieszka
 Uderz w piersi, która pamięć krzywd niestartych wskrzesza,
 Co święte – kochać każe, co podłe – przeklina!
 Dziś o czynach karolińskich⁴⁰ karle dusze nie śnią

37 *piędź* (dawn.) – jednostka długości mierzona przez rozwarcie dłoni: od końca kciuka do końca środkowego lub małego palca (ok. 20 cm).

38 *Biała* – wieś na terenie dzisiejszej Ukrainy w rejonie czortkowskim (obwód tarnopolski), położona nad rzeką Seret. Nie odnaleziono bliższych informacji o wspomnianym wydarzeniu, określanym jako „morze krwi”.

39 *Kroże* – istnieją dwie miejscowości o tej nazwie. Pierwszą z nich (i prawdopodobnie o nią chodziło) jest miasteczko na Żmudzi, stolica jednego z traktów Księstwa Żmudzkiego. W 1891 r. władze podjęły decyzję, by przebudować barokowy kościół na cerkiew. Gdy wynoszono wyposażenie świątyni, miejscowa ludność usiłowała uniemożliwić te prace. Wówczas z pomocą kozaków dokonano masakry wiernych. Druga nazwa *Kroże* mogła odnosić się do wsi na Litwie, na Wysoczyźnie Żmudzkiej, która w czasach pogańskich uchodziła za miejsce kultowe. W 1893 r. wojska carskie zamknęły kościół po benedyktynach, dokonując gwałtu na ludności.

40 Odwołanie do króla Franków i cesarza rzymskiego Karola Wielkiego (742 lub 747–814), będącego uosobieniem idei zwycięskiego chrześcijaństwa.

W proch padają i bledną przed męczeństwem z trwogi
Kto zbudzi bohaterów?!... Bogów tworzą bogi
Czoło chyłę przed Tobą i przed taką pieśnią!⁴¹

Kazimierz

d. 22 grudnia 1900 r.

Warszawa

Papier beżowy, formatu 18,5 × 21 cm. Tekst na k. 169r, 270r, czarnym atramentem. Brak koperty.

Klemens Podwysocki (1832–1903) – poeta, tłumacz, pedagog. Pochodził z Podola, studia ukończył na Uniwersytecie Kijowskim. Swoje utwory publikował na łamach m.in.: „Kłósów”, „Tygodnika Ilustrowanego”, „Bluszczu”, „Wędrowca”. Był autorem poematów *Noc na Wschodzie*, *Irena*, *Miłosz Kobyłowicz czy Córa Chrobrego*. Tłumaczył utwory Victora Hugo. Z bliżej nieznanych powodów utracił posadę nauczyciela języka francuskiego w Częstochowie. Gdy policja nie pozwoliła udzielać mu prywatnych lekcji, Podwysocki znalazł się w nędzy. Parę lat przed śmiercią przeniósł się do Warszawy, gdzie nie mając stałego zatrudnienia, skazany był na życie w skrajnym ubóstwie.

13. [Od Klemensa Podwysockiego, ok. 22 grudnia 1900]

Henrykowi Sienkiewiczowi

I.

Jubilacie! Tyś wielki jak świat! Bo Twe imię,
Jak słońce życiodajne, promienne, olbrzymie,
Dziś świat cały obiega! I milionowa
Narodów rzesza woła: „To Mistrz! To król słowa!”

II.

Na głos Twój, głos Tytana, groby się rozwarły
I wstał z nich bohaterów świat, od wieków zmarły!
I walczą, i wołają: „Myśmy – tak – walczyli!
I wy tak walczyście w danej zmartwychwstania chwili!”

41 *Bibliografia Literatury Polskiej „Nowy Korbut”: Henryk Sienkiewicz* (oprac. D. Świerczyńska, Warszawa 2015) nie notuje publikacji wiersza.

III.

I ducha w nas podnosi, zwątpienie rozprasza
 Okrzyk Twoich rycerzy, wieszczu, słowo nasza!
 I głos, zda się, słyszymy z wyżyny, z daleka:
 „Ojczyznę z grobu zbudzi głos tego człowieka!”.

IV.

O, budź nas! Nie ustawaj! Szczytna twoja praca
 Ojczyzna ją laurami, a Bóg Niebem spleca!
 A gdy pod broń nas wezwie sprawa nasza święta,
 Usłyszysz może z tłumu: „Jam tu! Podbipięta!”⁴².

Klemens Podwysocki

Papier beżowy w kratkę, formatu 22,4 × 28 cm. Tekst na k. 95r, 95v, czarnym atramentem. Brak koperty.

BIBLIOGRAFIA

Bibliografia Literatury Polskiej „Nowy Korbut”: Henryk Sienkiewicz, oprac. D. Świerczyńska, Warszawa 2015.

Czapliński C., *Saga rodu Styków*, New York 1988.

Gorzelał M., *Jan Styka jako ilustrator dzieł Henryka Sienkiewicza*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 2007, t. 23.

Korespondencja Elizy Orzeszkowej, Pamątník národního písemnictví w Pradze, sygn. 19 M 58.

Korespondencja Henryka Sienkiewicza, Biblioteka Jagiellońska, sygn. 6998 IV.

Nie-Apelles [B. Zawadzki], *Wystawa sienkiewiczowska w salonie Aleksandra Krywulta*, „Wiek Ilustrowany” 1900, nr 355.

Sienkiewicz H., *Bez dogmatu*, t. 3, Warszawa 1906.

Przemówienie na własnym jubileuszu [inc.: „Trudno mi wypowiedzieć słowami...”], „Kurier Warszawski” 1900, nr 353.

[*Sprawozdanie*], „Gazeta Polska” 1900, nr 294.

S. T. [Stanisław Tarnowski], [*Ogniem i mieczem* – recenzja], „Czas” 1884, nr 256.

Święto Sienkiewicza, „Kurier Warszawski” 1900, nr 353.

Tarnowski S., *Julian Klaczko*, t. 2, Kraków 1909.

Pierwszy odczyt br. Stanisława Tarnowskiego o powieści historycznej H. Sienkiewicza „Ogniem i mieczem”, „Czas” 1884, nr 65.

Studia do historii literatury polskiej. Wiek XIX, t. 5: *Henryk Sienkiewicz*, Kraków 1897.

42 Według *Bibliografii Literatury Polskiej „Nowy Korbut”: Henryk Sienkiewicz* utwór nie został ogłoszony drukiem.

W sprawie pomnika Mickiewicza, „Gazeta Polska” 1897, nr 55.

(Z.), *Sienkiewicz we Lwowie, obiad u namiestnika hr. Pinińskiego*, „Dziennik Poznański” 1900, nr 103.

Zaleski B., *U nas inaczej*, w: *Wzory prozy: wedle rodzajów i kształtów chronologicznie z literatury zebrane przez Jana Rymarkiewicza*, Poznań 1874.

SŁOWA KLUCZE: Henryk Sienkiewicz, korespondencja, jubileusz

A JUBILEE OF TWENTY FIVE YEARS OF LITERARY WORK BY HENRYK SIENKIEWICZ. A SELECTION OF CORRESPONDENCE (PART I)

The article contains an editorial study of thirteen letters from the years 1899-1900, addressed to Henryk Sienkiewicz for the twenty-fifth anniversary of his literary activity. To celebrate the occasion, notes of congratulations, wishes, and sometimes even literary works, were sent to Sienkiewicz. Among the authors of these letters, one can identify artists, editors, or literary historians (Jan Styka, Julian Ochorowicz, Jan Piński, and Zygmunt Sarnecki, among others). The presented material is located in the Jagiellonian Library collection in Kraków (item code 6998 IV).

KEY WORDS: Henryk Sienkiewicz, correspondence, jubilee